

Radna Miasta Kędzierzyn-Koźle

Szanowna Pani

Sabina Nowosielska

Prezydent Miasta Kędzierzyn-Koźle

INTERPELACJA

dot. zabiegów przycinania drzew w pasie alei Jana Pawła II

Od połowy lutego 2017 r. trwa wycinka i przycinanie drzew rosnących w Śródmieściu w ciągu alei Jana Pawła II w Kędzierzynie-Koźlu na odcinku od Hali Sportowej do skrzyżowania z ulicą Judyma. Bardzo mocnemu przycięciu uległy głównie kilkudziesięcioletnie akacje, co budzi niepokój i wątpliwości mieszkańców i na co zresztą zwracałam uwagę na posiedzeniu Komisji Urbanistyki, Architektury i Środowiska Naturalnego w dniu 14 lutego br.

Starsze drzewa zwykle źle znoszą przycinanie grubych gałęzi. Zabliźnianie się ran o średnicy powyżej 10 cm może trwać dziesięć lat lub dłużej, a u niektórych gatunków drzew nie następuje nigdy, jak właśnie u robinii, zwanej potocznie akacją. W miejscu cięcia rozwijają się mikroorganizmy powodujące rozkład drewna. Z czasem powstaje tam dziupla, a infekcja postępuje w głąb drzewa. Nieprofesjonalnie wykonane cięcie może doprowadzić po jakimś czasie do całkowitego obumarcia drzewa.

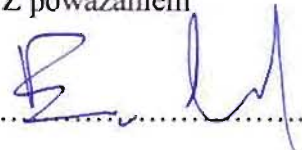
Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Jaka jest przyczyna przycinania drzew nie kolidujących z inwestycją przebudowy al. Jana Pawła II a rosnących w pasie tej drogi?
- 2) Czy w celu ograniczenia szkód dla środowiska wynikających z cięcia drzew zostało ono przez gminę zlecone podmiotowi profesjonalnie zajmującemu się tego typu usługami? Jeśli tak, proszę o podanie danych tego podmiotu.
- 3) Czy drzewa po usunięciu gałęzi zostały choć zabezpieczone specjalnymi preparatami grzybobójczymi w celu ograniczania ryzyka obumarcia?

Do interpelacji dołączam:

- *opinię nt. współczesnych poglądów na pielęgnację drzew autorstwa dr inż. Jacek Borowskiego, Wykładowcy Drzewoznawstwa na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (<http://www.zielonaedukacja.eco.pl/referat JB.htm>).*

Z poważaniem



WSPÓLCZESNE POGLĄDY NA PIELEGNACJĘ DRZEW

Dr inż. Jacek Borowski, Wykładowca Drzewoznawstwa na Wydziale Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Nasilające się w ostatnich miesiącach przykłady skandalicznej "pielęgnacji" drzew skłoniły mnie do zajęcia w tej sprawie stanowiska. Poniżej przedstawiam uwagi o cięciu drzew, a także wskazuję, kiedy szkodliwe z natury zabiegi chirurgiczne są konieczne.

- Należy bezwzględnie podkreślić, że żadne drzewa rosnące w naturalnych warunkach nie wymagają cięć. Nie istnieją takie cięcia, które są korzystne z punktu fizjologii i zdrowotności drzew. Zwykle pierwszych zabiegów cięcia dokonuje się w szkółkach. Ich celem jest uformowanie korony drzewa. Są to zabiegi korzystne z punktu widzenia użytkownika (człowieka) kształtującego drzewa dla swoich potrzeb. Nie muszą one być korzystne z punktu widzenia rozwoju drzew, które mogą mieć genetycznie zakodowane inne kształty koron.
- Mówienie o tzw. cięciach pielęgnacyjnych, szczególnie starych drzew, jest nieporozumieniem. Cięcia takie należy raczej nazwać sanitarnymi i ograniczyć do wycinania wyłącznie gałęzi suchych i chorych.
- Całkowicie nieuzasadnione są tak zwane cięcia prześwietlające wykonywane w celu rozluźnienia zbyt zagęszczonej korony. Tego rodzaju „poprawianie” natury jest natomiast z powodzeniem stosowane w przypadku drzew owocowych i ma na celu obfitsze ich owocowanie.
- Uzasadnione cięcie drzew ma miejsce wtedy, gdy zagrażają one zdrowiu lub mieniu ludzi.
- Za uzasadnione można również uznać cięcia techniczne - wymuszone przez kolizje z urządzeniami takimi jak: przewody, słupy, trakcje, latarnie itp.
- Cięcie bywa konieczne w przypadku działania gwałtownych czynników atmosferycznych - wyjątkowo silnych wiatrów, opadów śniegu bądź piorunów, które spowodowały uszkodzenie drzew. Oczywiście jest, że wówczas usuwamy połamane konary i gałęzie, a miejsca rozłamów odpowiednio przycinamy.
- Gwałtownie działające czynniki atmosferyczne, a także inne (w tym powodowane przez ludzi) mogą przyczynić się do zmian statyki drzew. Mogą wówczas okazać się konieczne cięcia korygujące, które przywrócą utraconą statykę. Jest to jedyny sposób zatrzymania dalszej degradacji uszkodzonego drzewa.
- Każda rana po usuniętej gałęzi, czy konarze, to wrota infekcji patogenów (głównie grzybów). Z reguły skutkuje ona skróceniem okresu życia drzew. Zabezpieczanie ran środkami grzybobójczymi ma znaczenie jedynie kosmetyczne. Patogeny są powszechnie obecne i jeśli drzewo nie wytworzy skutecznych mechanizmów obronnych, to działający przez krótki z reguły czas fungicyd nie ochroni go przed infekcją.
- Redukcja korony drzew dokonana w wyniku cięć skutkuje zmniejszeniem masy i powierzchni asymilacyjnej liści. Przyczynia się to do zasadniczych zaburzeń fizjologicznych spowodowanych gwałtownym powstaniem różnic w wielkości części nadziemnej - korony i podziemnej - korzeni drzewa. Raptownie zmniejszona powierzchnia listowia ogranicza do minimum dopływ asymilatów do innych części drzewa, powoduje również istotne zaburzenia w gospodarce wodnej poprzez ogromną zmianę wielkości transpiracji. Bardzo podobne zastrzeżenia dotyczą zmian w oddychaniu.
- Radykalne cięcie drzew - "ogławianie", jest zabiegiem doprowadzającym do ich przyspieszonego zamierania (najlepszym tego przykładem było zamieranie drzew w Alei Najświętszej Marii Panny w Częstochowie, znane mi za autopsji). Obok przedstawionych powyżej faktów wnikania patogenów w liczne i rozległe rany, oraz zachwiania proporcji pomiędzy częściami drzewa, zabieg taki ma i inne wyjątkowo niekorzystne aspekty. W następnym roku po ogłowieniu wyrastają bardzo liczne pędy przybyszowe (odroślowe), co powoduje zachwianie gospodarki energetycznej - brak asymilatów potrzebnych do normalnego funkcjonowania innych części drzewa. Poprzez gwałtowne odsłonięcie dotychczas zacienionych części drzewa doprowadzamy do powstawania ran - oparzeń i kolejnych zaburzeń fizjologicznych w tym transpiracji i oddychaniu. Wyrastające pędy odroślowe (co wynika z ich przybyszowego charakteru) nie są związane z całą konstrukcją drzewa. Brak jest ich mocnego powiązania tkankami przewodzącymi i wzmacniającymi kształtującymi się ciągu długoletniego rozwoju drzewa. W efekcie gałęzie powstałe z paków śpiących łatwiej się odłamują.
- Ogławianie drzew doprowadza często do powstawania zaburzeń w ich statyce, co powiązane jest z najczęściej ze zmianą położenia, w tym bocznym przesunięciem ich środka ciężkości.
- W żadnym przypadku nie należy jednorazowo usuwać więcej niż 15 % - 20% żywej masy drzew.
- Jedną z podstawowych zasad, przy usuwaniu gałęzi, jest obcięcie ich tak, aby najbliższa ta, która ma przejąć rolę gałęzi uciętej, miała minimum 1/3 jej średnicy. Ma to zapewnić dopływ asymilatów do uciętego fragmentu. Pozostawiona gałąź powinna wyrastać w pożądanym kierunku. Patrząc na dokonywane ostatnio cięcia, nawet ta podstawowa zasada, nie jest przestrzegana.
- Drzewa znoszą cięcie w odmienny sposób. Niektóre bardzo źle tolerują takie zabiegi. W praktyce wszystkie drzewa cięte są tak samo. Stosunkowo dobrze znoszą cięcie: lipy, klon jesionolistny, dąb czerwony, topole, jabłonie, wierzby, jesiony, cisy. Źle znoszą cięcie grubych gałęzi: kasztanowce, robinie, trójglicznie,

(klony z wyjątkiem jesionolistnego). Praktycznie nie znoszą cięcia: tulipanowiec, magnolie, korkowiec, ajlant, brzozy, orzechy, orzeszniki, skrzydlorzech, drzewa iglaste poza cisatni.

- **Cięcie najgorzej znoszą drzewa stare, ich zdolności regeneracyjne maleją z wiekiem.** Pomimo to widać, że wiele starych, nawet pomnikowych drzew jest ciętych bardzo mocno.
- Prawidłowe cięcie powinno wykonane ostrym narzędziem (piłą lub sekatorem) i pozostawić w miarę możliwości gładki, bez poszarpanej powierzchni ślad. Nie można dopuścić do powstawania przy ranie po cięciu odarć i wylamań. Nie można wykonywać cięć przy pomocy siekier, tasaków i innych podobnych narzędzi. Cięcie grubszych gałęzi pow. 3 - 5 cm powinno odbywać się metodą na trzy razy.
- Konieczne cięcia można wykonywać przez cały rok, najlepiej jednak w stanie spoczynku. Wyjątkami są gatunki „płaczące” np.: brzoza, grab, klon, które tną się od czerwca do września. Wyjątek stanowią również orzechowate, których cięcia należy unikać, a jeśli już to ciąć od połowy lipca do końca sierpnia.
- Nie należy ciąć w upały, szczególnie większych gałęzi i konarów.
- Tak zwane czyszczenie ran doprowadza do niszczenia naturalnych barier obronnych wytwarzanych przez drzewa. Usuwamy wówczas jedną ze stref odcinających (CODIT - Compartmentalization of Decay in Trees). Usuwanie murszu wpływa na przyspieszenie rozkładu znajdującego się pod nim drewna.

Cięcie drzew należy ograniczyć do minimum. Zawsze trzeba rozważyć, czy jest ono absolutnie konieczne. Każda rana, to wrota infekcji, nie należy ran zadawać ani ich powiększać bez bardzo istotnej przyczyny. Ostatnio w wielu miejscach daje się zaobserwować tendencje do niczym nieuzasadnionego cięcia drzew, szczególnie topól. W ten sposób kaleczone są również inne drzewa: klony, lipy, wiązy przyuliczne, osiedlowe i przydrożne. Takie traktowanie drzew jest ze wszech miar naganne. Kikuty drzew niemal pozbawione bocznych gałęzi, bądź skrócone do połowy wysokości straszą w wielu miejscach Polski, szczególnie na południu. Jeśli mamy doprowadzić drzewo do takiego stanu, to lepiej je od razu wyciąć. Jak dowodzą dotychczasowe obserwacje drzewa w ten sposób potraktowane żyją znacznie krócej i zwykle przeżywają nie dłużej niż kilka – kilkanaście lat po „zabiegu”. Sądzę, że gospodarzom terenu wydaje się, że przycięte równo drzewa świadczą o dbałości i porządku. Takie podejście do cięcia jest chętnie podtrzymywane przez niektóre nieuczciwe firmy zajmujące się chirurgią i pielęgnacją drzew. W efekcie przecież im więcej zetną gałęzi i konarów tym lepiej zarobią.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej argumenty przyczynią się do zatrzymania, choć w części, procedury kaleczenia drzew, który w ostatnim czasie tak nasilił się na terenie całego kraju.